

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 31.

W ŚRÓDĘ DNIA 17. KWIETNIA 1799.

Z Wiednia d. 10. Kwietnia.

Cesarzowa Jmć została wczoraj o godzinie w poł do piątej po południu szczęśliwie synem rozwiązana. — J. C. K. M. obdarzył hrabiego Baillet Latour, aktualnego szambelana i generała Artylleryi za położone ciągle zastugi, wielkim krzyżem wojskowym Maryi Teresy.

Z Tyrolu.

Innsbrucker Gazeta donosi pod d. 23 marca, iż lubo generał major baron London, poirfil się z częścią swego wojska przy Burgeis wyruszyć, nie idzie zaim, aby przez to wszelki niebezpieczeństwo uprzedzone już zostało; oczywiście potrzebnie jeszcze pomocy pospolitego ruszenia, fałsz więc jest iżby mu już kazano się rozjechać. Pod d. 31 donosi też gazeta, iż podług urzędowego z Landeck doniesienia, wawoz Finstermünz został d. 30 od nieprzyjaciela opuszczony i od Cesarzkich wojsk, które nieprzyjaciela gonity, znowu osadzone. Pod d. 3 kwietnia przylączyło doniesienie brygadiera hrabiego Nobili z Plunds d. 31

marca, podług którego nieprzyjaciel dniem przedtym, z swych forpocztowych stanowisk Schackl i Finstermünz, wyparty został, i częścią na Novellsteig, częścią na Nauders się cofał. Wspomniony brygadier donosi przytym, iż pospolite ruszenie zoderżanych miejsc Arams, Ambras, Thaur, Kall, Reitberg i Stubay do domów powrócić może; reszta zaś została dla bezpieczeństwa pać i sze dni. Przytomne już i nadchodzące jeszcze kompanie strzelców krajowych mają się niezwłocznie do Nauders udać, dla osadzenia tych okolic, które podług urzędowego doniesienia przez Landrichtera w Nauders Józefa Rugger, od nieprzyjaciela d. 30 marca aktualnie oswobodzone zostały.

List z Landeck d. 1 kwietnia: "Z prawdziwym ukontentowaniem spieszę z udzieleniem wiadomości, że komunikacya z stojącym w wyższym Innthal korpusem i F. M. L. hrabiem Bellegarde w Wintschgau, przez spiesze cofnięcie się nieprzyjaciela zewsząd d. 30 marca w nocy,

sześcieliwie przywroconą została. Wczoraj rano postąpił korpus wspomnionego Feld. M. L. hrabiego Bellegarde na przód, dla atakowania nieprzyjaciela; lecz ten nieczekał ataku, i użył zarzucanego od dawna przez polerowne w Europie narody zwyczajnie, zapalił wsie Mals, Glurns i Schluderns, dla okrycia swego cofania, przez co zamknięte przez niego w chlewach kobiety i bydło stały się ofiarą pożaru.“

Arcy Xzję Karol, iako też F. M. L. Kray przysłali obszernie doniesienia o zasługach bitwach przy Stokach w Niemczech d. 25 i 26 marca i przy Legnago i Weronie we Włoszech d. 26 i 30 marca, które w nadzwyczajnych dodatkach 5 i 7 ogłoszone zostały.

Do gazety dzisiejszej wyszedł Szosty nadzwyczajny dodatek w tej sprawie:

[Feldmarszałek leutnant hrabia Bellegarde przysłał tu przez wysłanego kuryerem pierwszego porucznika barona Sterndahl, od regimentu Toskana, pod d. 5 t. m. z Schluderns następujące obszernie doniesienie o przedsięwziętym ataku przeciw nieprzyjacielowi weszłemu w granice Tyrolu:

Po cofnięciu się w nocy z 30 na 31 marca nieprzyjacielskiego generała dywizyi Deseles z jego stanowisk Mals i Glurns ku Tauffers i St. Maria, oznat F. M. L. Bellegarde za rzecz tym naglejszą do wyparcia go z tego stanowiska, gdy przez rozpoczęcie fortyfikacyi przy Tauffers, iako też przez ściąganie wielu posiłków, zdawał się chcieć przy tym utrzymać miejsce i za posłużeniem okoliczności znowu na przód postąpić, lub zabronić nam

poruszeniu naprzód ku St. Maria albo ku Nauders. Stosownie do tego umyślił F. M. L. Bellegarde kazać dywizyi F. M. L. hrabiego Hadik atakować nieprzyjaciela i jego z wawozow Tauffers i St. Maria wyprzyć. Zgromadzono d. 4 o godzinie 2 w nocy wojska pod wsią Laatsch, i równo z świtem przeciw nieprzyjacielowi tak postępowały, że główna kolonna składająca się z dywizyi Clerfaye, i batalionu Esterhazy, i batalionu Wallis, i batalionu grenadyerow Vourvermann, 2 dywizyi de Ligne, z artylleryą rezerwy i 1 szwadronem husarow Erdödy, pod jeneratem wachtmistrzem hrabią Bellegarde, drogą ku Tauffers maszerowała, w czasie gdy dwie lekkie kolony złożone z strzelcow Leloup, 3 kompanii Trauttenberg, i dywizyi Clerfaye, i dywizyi de Ligne i 1 kompanii Wallis, w prawą i lewą pod gorami ciągnęły, dla atakowania razem nieprzyjacielskich skrzydeł środką; 3 bataliony grenadyerow, i dywizya Wirtemberga i 1 dywizya husarow Erdödy zostały się w rezerwie. Po godzinie w poł do piąty zaczął się atak: lewa kolonna opanowała zaraz na boku nieprzyjaciela leżący wzgórek; lecz on zostawał jeszcze w swoim głównym stanowisku, i czynił tak z artylleryą, iako też z ręcznej broni wciąż najsilniejszy odpor. Kolonna nasza atakująca z prawej doznała jeszcze większego odporu, ponieważ nieprzyjaciel przez osadzenie dwóch wywyższonych starych zamków to skrzydło bardzo ubezpieczył. Ta okoliczność skłoniła jenerata majora Bellegarde poprowadzenia dwóch dywizyi piechoty z średniej kolony w prawą dla zmocnienia tamtejszego ataku. W czasie zaś tym posunięto całą artylleryą rezerwy i wszystką piechotę

z szwadronem jazdy ruszyła naprzód. Gdy przez ciągłą kanonadę, na którą nieprzyjaciel dzielnie odpowiadał, podzieleną była jego baczność i obrona, stał się atak powszechnym. Antoni Esterhazy uderzył z bagnietem i nadzwyczajną siłą śmiało na prawe skrzydło, w czasie gdy F. M. L. Hadik wystąpił dywizją Wallis do atakowania na boku stojących domów i pobliskiej równiny. Reszta szrodkowej kolony ruszyła za temi oddziałami; ostatnia lewa kolumna znacznie postąpiła pod górę, i zasiała mu z prawego boku. Nieprzyjaciel zaczął się mieszać, a szybkość naszej piechoty i wystąpił naprzód szwadron wyparł go z pierwszego stanowiska, cofnął się ku wzgorkowi i samej nawet wsi Tauffers. Lecz gdy szwadron Erdödego odebrał rozkaz zostawić na prawej Tauffers, i iak najprędzej pośpieszyć do atakowania postępujących od Munster nieprzyjacielskich oddziałów, albo przynajmniej wieś obejść, nie trzymały się Francuskie woyska długo, utraciły wiele zabitych, rannych i jeńców, i cofnęły się śpieszno na tył góry za Tauffers. Lecz co nasza piechota uszykowała się za wąwozem, postąpiono znowu naprzód. Generał Bellegard wyparł prawem skrzydłem zupełnie nieprzyjaciela z Tauffers, uważając oraz Francuskie woyska, które się z tamtej strony wsi pod górą i na gorze samej uszykowały. Lewe skrzydło i szrodek postępowały bez wielkiego oporu naprzód, i tym sposobem pozyskaliśmy wyżej wspomniany za wsią wzgórek, gdzieśmy swoje zastanowisko założyli. Nieprzyjaciel tym czasem posunął resztę swej dywizji i przybył dołem przed tym Cysalpińską brygadę do Munster, dla okrycia

pobitej części woyska i utrzymania się tam ile możności. Osadził z prawej i lewej strony wzgorki, a na cmentarzu w Munster głównejsze swoje siły postawił. Gdy nasza artyllerya przebyła nakoniec nader trudne wąwozy, przystąpiliśmy do dalszego ataku, ruszywszy razem i stojące w rezerwie 3 bataliony. Po długim dosyć odporze został nieprzyjaciel i z Munster wypartym, i część stojących woysk na cmentarzu wniewołą zabrana. Cofając się powtórnie nieprzyjaciel był od naszych woysk żywo ścigany, cofał się przy ustawicznym odstrzeliwaniu i atakowaniu oddziałami naszych husarów aż do St. Maria. Do prędkiego tego cofnięcia się przyłożył się nie mało oddział strzelców Beau-lieu, Leloup i Trauttenberg od 300 ludzi, który w dniu przedtym z Sül przez Tropfeyerthal i najbardziej okrytą ściegim górą ku St. Maria był wysłany, dla zająścia z tyłu nieprzyjacielowi i zagrożenia pozostałego mu jedynego przez to miejsce cofnięcia się. Oddział ten doszedł do tego punktu prawie w tym czasie, kiedyśmy wieś Munster atakowali. F. M. L. Bellegarde jest przekonany, iż gdyby niepraktykowane góry były pozwolity, postać przeciw nieprzyjacielowi na wzgorki z tyłu znaczne oddziały woyska, wszystkie jego z przodu będące woyska byłyby częścią zabrane, częścią w góry rozpruszone, ale że tego nie można było dokazać, opierał się przy ustawicznym ogniu. Zauważając się atoli przy uściu drog, że mógł czy przez iaskinię Worms, czy przez Czernez się cofać, odważył się siebie i jego głównego sztabu Petriconi atakować nas wszystkimi siłami, iakoż udało mu się nasze śpieszno postępujące lekkie oddziały do

pewney odległości odeprzyć; ale te zebrawszy się rychto atakowały go z nadesłanymi woyskami mężnie, i powtórnie odparty; w tym ataku zdobyliśmy 3 armaty, a i stotniey batalion de Ligne ie zabiał, któremi zaraz 2 officyerow od tego batalionu przeciw nieprzyjacielowi czynili. Nieprzyjaciel cofnął się potym zupełnie ku Ciernez; my postąpiliśmy do St. Maria napriod, kazaliśmy patrolom blisko godziny drogi nieprzyaciela uważać, który bez zatrzymania się maszerował.

Z nieprzyziacielskiej strony iest jeden jenerał letko, szef głównego sztabu i jenerał adiutant, z wielu officyerami ciężko raniomy. W iencach utracił blisko 300 ludzi, których nie można dokładnie porachować, ponieważ ieszcze zawsze poruszanych przyprowadzają. Daley zdobyliśmy 3 armaty, 11 lawetow, 14 ammunicynych wozow, prawie wszystkie ammunicy: ładowne i kilka tysięcy broni. Odbiliśmy także nieprzyziacielowi szpital z wielu Celsarskimi officyerami i przeszło 150 prostemi. — Z naszej strony dla mocnego odporu nieprzyziaciela ponieśliśmy nie małą stratę, o czym F. M. L. Bellegarde w krotce doniesie; iednak dodaie zawczasu, iż wiele zasłużonych officyerow częścią są ranieni, częścią na placu polegli.

Waleczność i odwaga batalionow Clerfaye, de Ligne i Esterhazy, tudzież letkich woysk, strzelcow Leloup i Trautenberg, niemniej iednoświadczona odwaga husarow Erdöy, pod których rotmistrzem konia ubit, przewazyły na naszą stronę zwycięstwo. R szta woysk które na porcie pierwszych w gotowości stały, pragnęły nie maiey spotkać się mężnie z nie-

przyziacielem, i z swej strony wypłacić dług swej waleczności i miłości oyczyzny. F. M. L. Bellegarde dodaie ieszcze, iż lubo sam był przy całej rozprawie ocznym świadkiem, nie mógł iednak pojedynczych waleczności dowodow dostrzedz; zlecił dla tego F. M. L. Hadik, który pomimo odebraney zaraz na początku rany, ani na moment nie oddalił się z placu bitwy, i którego waleczności, z ręczney odwagi, przytomności i talentow dosyć wychwalić nie może, aby iak nayprędzey zrobił listę dystengwuiących się w tej bitwie officyerow. Tymczasem doniosł mu wspomniany F. M. L. Hadik o zupełnym ukontentowaniu z sprawienia się jenerała wachmistrza Bellegarde, który prawem skrzydłem dowodził, i wszędzie gdzie tylko atak zaczął się chwiać przytomnością go swoją ożywiać, i istotne w tym dniu zasługi położyć.

Podług dalszego doniesienia F. M. L. Kray pod d. 4 t. m. przyprowadził jenerał hrabia Hohenzollern, zabranvch przez swoją przednią straż w kilku razach około 500 ienców Francuzkich. Jenerał Klenau donosi, iż gdy chciał opanować dwie armatne szalupy w Po Ariano, przeprawiwszy i kompaniją za Po, mieszkańcy wyspy Ariano okazali naywiększą radość zobaczenia naszych woysk, czym prędz y uchwycili broń, atakowali te szalupy i 60 Francuzow zabrali. Lud ten upraszał nas o wsparcie, które w tym czasie tak mu dane zostało, że nasze farpocztv posunęto do Po Jgaro. D 2 chciał nieprzyziaciel uczynić przez Ostiglia rekognoskowanie, ale uzbroione tam pospolstwo oparło mu się i musiał nazad wrocić.

Z Londynu d. 22. Marca.

Wczoraj podana była tutejszym zagranicznym posłom przez lorda Grenville następująca Nota:

„Nizey podpisany sekretarz stanu Króla Jmć W. Brytanii, odebrał rozkaz u-wia-omić WPana, iż gdy Król Jmć chce użyć sposobow do obrony swoich krajow, iakie mu wyższość sił Jego morskich pozwala, wydał rozkaz swemu kommissarzowi marynarki do blokowania iak najszybciej wszystkich portow na wniesciu do zjednoczonych Prowincyy, która to blokada iak najszybciej utrzymywana i zachowana być ma, podług zwyczajow wojny, od dawna, uznanego i w podobaych przypadkach używanego. Jesteś WPan przeto proszony uwiadomić kupcow i konsulow swego narodu, mieszkających w Anglii, że wspomniane porty zjednoczonych Prowincyy są blokowane i zatakie uważane być muszą, i że od tego czasu żadnemu neutralnemu okrętowi z iakiego bądź powodu lub powodu nie może być pozwolone zawinąć do takowych portow. Wszystkie upoważnione prawem narodow i osobami traktami Króla Jmć zrozaemi neutralnemi mocarstwami śródki, będą na przyszłość względem okrętow przeznaczonych do wzmiankowanych portow lub po ogłoszeniu niniejszym chcących do nich zawinąć, zachowane i uskutecznione.“

Podpisano Grenville.

Pod d. 15 t. m. wysła także krolewska odezwa, zabraniająca z przyczyny trwającego buntu w Irlandyi i zbrodniczych zamiarow wspierania nieprzyjaciela przyiego wtargnięciu do tego kraju, od d. 20 t. m. przystępu wszystkim w takowych zbrodniczych zamiarach trwającym Irland-

czykom do Anglii, wyiąwszy osoby w krolewskiej zostające służbie i opatrzone paszportami od wice króla lub jenerała; nie mające zaś takowych paszportow będą i one aresztowane.

Ostry bill przeciw buntownikom jenerała Attorney nie jest jeszcze za dostateczny trzymany do usmierzenia złego, dla tego Wielki kanclerz uczynił do niego dodatek, który także przyjęty został, to jest, iż te nawet osoby o których tylko jest porozumienie, że przykładają się do buntu, będą po wysłuchaniu przez wojskową kommissyą śmiercią karane. W. Kanclerz czyniąc ten dodatek, dowodził iż sprawcy tego złego działają pod zasłoną, i buntownikow karmią nadzieją, że w krotce od bierą od Francyi pomoc. Zrobił się nowy buntowniczy dyrektoryat, i uczyniony do billa dodatek zmierza oczywiście przeciw tym nowym dyrektorom. Żeby zaś nie uciekli, wydano podobny rozkaz iak w Anglii, że nikt nie może bez paszportu z Irlandyi wyjechać, ani przybywać. Co dziennie pomnażają się jeszcze mordy i nie ludzkości czyny. Barbarzyństwo tych nieludzi, powiększey częś i prostych biegotow katolickich, jest okrutne i niesłychane. Sędziowie muszą pod okryciem wojskowym ięździć; żadne miasto, ani wieś nie jest bez milicyi bezpieczeństwa. Wódz buntownikow Hughes mając być na plac ekzekucyi wyprowadzony uciekł, ale w kilka dni znowu schwytany został i stracony. Bank zyska przynajmniej pół mill. f. szt. ponieważ zabrane przez buntownikow w pocztowym wozie banknoty, nigdy do wyptacenia nie będą pokazane. W W xford dawano często gwinepwy banknot za kubek wódki, który

tylko 4 fenigi warta; inny buntownik dał 300 f. szt. banknot za parę butów.

W Irlandyi poczyniono wszelkie przygotowania, aby w przypadku wylądowania nieprzyjacielskiego 40,000 woyska natychmiast w pole wyszło. Wszystkie wojska muszą być zawsze w gotowości. — Irlandzcy więźniowie stanu mają być dla bezpieczeństwa do Anglii i Szkocyi przeprowadzeni; ci, którzy do Londynu przyjdą będą zdaleni od miasta osadzeni, aby z nikim nierozmawiali. Jenerał Lake wydał w Limerick odezwę, aby na każdym domu imiona wszystkich mieszkańców przybite były, i aby każdy z nich od godziny 8 w wieczór, aż do wschodu słońca w domu zostawał. Limerick, Antrim, Belfast i wiele innych okolic zostały w stanie buntu ogłoszone. — Irlandzki parlament będzie zapewne odroczony, albo wcale rozwiązany, skoro uchwali potrzebne podatki, dla dania czasu ludowi Irlandzkiemu do rozmyślenia spokojnie nad złączeniem.

W szynkowni jednej w Londynie złapano 18 ziednoczonych Irlandczyków, a w Giles 20. Wszystkich słuchano w kancelaryi stanu Xcia Portland w przytomności P. Pitta. — Woienne Rosyjskie okręty Elzbieta i Rattrivon udały się z Chatham pod brzegi Irlandyi. — Gay odebraliśmy wiadomość, że Brestńska flotta, składając się z 27 liniowych okrętów, między którymi znajduje się 6 od 110 armat, osadzona ludźmi z korsarskich i innych w Normandyi i w Britanii okrętów, w większej części w gotowości do wyjścia na morze stoi, nakazała admiralicya zmocnić floty admirała Kingsmill pod brzegami Irlandyi i lorda Seymour przy Brest. Wiele okrętów odeszło już do obuch. Gdy

rownie Hollenderska flotta w Texel gotuje się do wyjścia pod żagle, obejmuje lord Duncan, który z Szkocyi powrócił, na miejscu admirała Onslow nad flotą pod Hollenderskimi brzegami kommandę.

Zdany dawniej w tajney kommissyi niższej izby rapport o buncie Irlandyi jest już drukowany i wszędzie go dostać można. Wyświeca on rzecz o tajnych wydziałach i spiskach w Irlandyi. Dla niewydania się przez listy, wysłali swych emisaryuszów do Anglii, co było powodem do ostatniego zakazu w puszczaniu Irlandczyków do Anglii. Znaleziona przy jednym z aresztowanych nie dawno Irlandczyków odezwa, jest tak świeża, iż datuje się d 10 marca t. r. bydl napisaną. Odczyt ich znajduje się, podług tegoż raportu, w wielkim jednym handlowym Niemieckim mieście i pod pozorem handlowych listów i gazet stara się dopiąć swego celu. Ziednoczenie insurekcyjne rozciągało się nawet do Szkocyi i Anglii: skoroby Dublin był powstał, miał za nim pość Londyn, uderzyć nayıpierwey na parlament, Tower i bank. Dla okieszenia towarzystw politycznych mają teraz wysść naysurowsze rozporządzenia.

Na początku przesłego miesiąca podana została nota dworowi Lisbońskiemu od Hiszpańskiego, iż w prowadzenie większej liczby woysk Angielskich do Portugalii, za krok nieprzyjacielski uważane będzie. Dwor ten odpowiedział, iż gdy Portugalia wtargnieniem Francuskich woysk zagrożoną została musi i będzie wszelkich obcych środków używać.

Skoro tu odebrano wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Francyą Austrii i Toskanii, podniosła się afsekuracya

od okrętów do Liworna i do brzegów Włoskich od 20 do 25 procentów. Afsekuracya zaś od okrętów płynących stąd do Ems i Elby spadła o 2 procenta. — Gdy na st. tem lądzie znowu wojna wybuchła, rozumia tu, że Portugalia przynajmniej tego roku będzie bezpieczna od wtargnięcia Francuzów. Słychać także iż część Angielskich wojsk w Portugalii inne przeznaczenie odbierze.

Doktor Pristley powraca z Ameryki, gdzie mu się uprzykrzyło bawić, do Anglii nazad. — D. 14 pożegnał się u dworu P. Jonge, który i ko rządca do przyłádku Dobrey nadziei idzie, równie iak P. Cockburne mianowany nasz konsul w Hamburgu. Lord Camelford towarzyszy, iak słychać, ostatniemu w jego podróży. — Lord St Vincent nie jest kontent z postępowania P. Sidney Smitha w Konstantynopolu. Przybrał sobie, podług iego zdania, nad to wiele władzy, i wziął pod swoją komendę okręty, które miały inne przeznaczenie. Lord St. Vincent posłał tam kapitana Trowbridge, dla obięcia najwyższej kommandy nad okrętami pod rozkazami Sidney Smith będącemi.

Do Londendery w Irlandyi przybyło pod okryciem Amerykańskiej fregaty Constellation 15 okrętów, które d. 2 lutego z Nowegoiorku wyszły. Słychać było że połączona Ameryka wydała w tym dniu wojnę Francyi; ale nowsze wiadomości d. 13 lutego z Filadelfii nic o tym nie wspominają. — Lord Keith, który był przeznaczony do kommanderowania naszą flotą przy Kadyx, spodziewany iast w krotce w Londynie, ponieważ lord St Vincent będzie daley ni kommanderował.

Do Berlina posłano stąd kilku ieden

za drugim posłanców stanu. P. Grenville i iego świecie posłano także nowe suknie i inne rzeczy, które w drodze utracili. Rozpuszczono tu, że Duński minister opuści Londyna, lecz nie potwierdza się. — Teraz ogłoszono 25 letnią listę pieniędzy użytych na tajemne wydatki: w roku 1788 wydano 222,851 f. szt. 1792 tylko 24,995 f. 1795 183,068 f. 1796, 193,194 f. 1797, 223,222 f. 1798 185,000 f. szt.

Wice admirał Karol Tompson zszedł z tego świata. — Gdy teraz uwiła się wiele Francuzkich korsarzy przy Angielskich brzegach, okrywał ostatni pakebot z Jarmut z wielu kupieckimi okrętami wyszły, bryk Hound. — Wiele pojetyrzanych osob arestowano w różnych okolicach, a tu w Londynie kilku ieszcze ziednoczonych Irlandczyków. — Dnia 13 miał nowy Helsenkafelski poseł pułkownik Bauermeister u króla wstępłą audyencyą. P. Jenkingson, powszechnie lord Hawkesbury nazywany, jest tajnym konsyliarzem krolewskim mianowany, a P. Durno, bywszy konsul w Memel orderem zaszczycony. — Kompania handlowa między Boyd, Benfield i Col rozwiązała się; likwidacyą i interesa tego handlu ułatwia P. Benfield.

Ostatnią Hamburską pocztą nadeszła wiadomość lądem z wschodnich Indyy, iak teraz zwyczajnie co miesiąc przychodzi. — Z Gibraltaru donoszą, że szalupy armatne Hiszpańskie atakowały nasz konwoy do Minorki i jedną armatną szalupę Angielską i 4 bogato ładowne przewożące statki zabrały. W Kartagena i pobliskich tam portach zgromadzono 20,000 Hiszpańskiego woyska na ważną wyprawę. Domyślają się, że chcą uderzyć na Minorę, gdzie jenerał Stuart teraz na podagrę

leży chory. W Kadyx uzbraiałą śpieszno flotę od 24 liniowych okrętów.

Bron Hompesch, pułkownik regimentu strzelców, przybył z Indyi i był królowi prezentowany. — Kompania wschodnich Indyi postanowiła postać lordowi Nelson na znak wdzięczności i swego szacunek, za uczynioną jej przysługę przez odniesione zwycięstwo nad Nilem, upominek; ale z czego on się będzie składał, jeszcze nie postanowiono. — Xę Edward był nie dawno na drodze do Windsor od rzywcy napadnięty. Siedzący przy nim kapitan, wystawił z okna powozu ładowny pistolet i przysięgał, iż familia, którą wiezie nie może być od nikogo na drodze zatrzymana. Postylionowie zaś pędzili w galopie aż do Windsor, gdzie stanąwszy nadgrodzili Xę i hiszpanie.

W przykładu Dobrey nadziei wyznaczono 4000 dollarow nadgrody, koby wydał sprawców, którzy w celu zburzenia arsenatu w Cape Towne, podłożyli ogień pod magazyny. — Do Konstantynopola posłano jeszcze z Portsmouth 100 artyllerystów.

Z Strasburga d. 27. Marca.

Od kilku dni przybyło tu wiele wojska z wewnątrz kraju, a jeszcze ich się więcej spodziewają. Armia Dunaju będzie znacznie zmocniona. Jedna dywizya od armii obserwacyney udała się do Szwabii. — Przy Brysak robią szaniec mostowy na prawem brzegu Renu; wiele tam inżynierow pojechało. — Jenerał Lefevre mocno ranny w bitwie d. 21, przywieziony został do Colmar; jenerał St. Cyr zastępuje go tymczasowo w komendzie. — W Schaffhausen oczekiwano 700 rannych.

Zgromadzenia nasze pierwiastkowe odbywają swoje czynności.

Z Liworna d. 16. Marca.

W tym momencie odbieramy przez Duńską korpwetę o Buonaparte wiadomość. Jest on panem całego Egiptu; jedna kolonna pod jenerałem Kleber od 7000 ludzi wkroczyła do Syryi. Dnia 3 lutego zaczęli Anglii bombardować stary port Alexandryi, w którym się Francuzkie przewożowe statki znajdowały, lecz bez żadnego iessze skutku. Buonaparte obchodzi się jeszcze wciąż bardzo łagodnie z Turkami, niezważając wcale na wypowiedzenie wojny. — W Kadybryi postępują Francuzi zwycięsko coraz dalej.

Z Bazylei d. 27. Marca.

Jenerał Jourdan postawił w Schaffhausen, na lewem brzegu Renu i jenerała Konstanckiego znaczne korpus wojska, dla utrzymania złączenia z jenerałem Masseną i wstrzymania Austryakow od wkroczenia do Helwecyi. — Inny korpus wojska Francuzkiego stoi przed Schaffhausen, dla bronięcia przystępu do tego miasta: wczoraj było atakowane w wieczor od Austryakow, ale ich ze stratą odparło.

Odkryto spisek, którego twórcy są aresztowani i będą tu przyprowadzeni. — P. Baron Cronthal sprawujący interesy Cesarzkie w Koire, udał się przed nadzieją Francuzow z swoją familią do Tyrolu. P. Salis Dargstein i wiele jego krewnych ratowali się także ucieczką. Nowe-municypalność i w Gryzonach głosują względem przyłączenia Gryzonow do Helwecyi. Większość głosow ma być za złączeniem.

D O D A T E K

D O N^{ro} 31.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 17 KWIETNIA 1799.

Z Wiednia d. 12. Kwietnia.

Do Nru: 29 tutejszey gazety wyszedł osmy nadzwyczajny dodatek, wosnowie następujący:

Przez pierwszego porucznika barona Tacco, od regimentu Jordisa, przysłał F. M. Kray wiadomość, że nieprzyjaciel po ostatniey przegranej dnia 30 marca przy Weronie, cofnął się nizey Adygi i między tą rzeką i Tartaro obozem stanął. W tym położeniu zamyslał, iak się zdać, na nowo prześć pod Rosco lub Reverchiano Adygę; iednak to przedsięwzięcie nie musiało mu się tak łatwe do wykonania zdawać, ponieważ iego woyska, podług nadeszłych doniesień, zupełnie w nieporządku zostawały. F. M. L. Kray umyślił uprzedzić nieprzyjaciela i i-go samego atakować. Główna kwatera nieprzyjacielska znajdowała się w Isola della Scalla; przeciw naszey armii przy Weronie miał oboz pod Magnan, przeciw Legnago nad Magnobach przy Lerca. Zamiatem F. M. L. Kray było atakować nieprzyjaciela w iego obozie pod Magnan, i iezeli można postąpić aż do Isola della Scalla. Siosownie do tego postanowiono d. 5 kwietnia przeciw nieprzyjacielowi; atakowano go o godzinie 10 z rana w 3 kolomay, a czwarta zo-

stawała w rezerwie. Zdarzyło się właśnie, że nieprzyjaciel chciał nas równie w 3 kolomay, z 7 dywizyay złożone atakować. Bitwa rozpoczęła się wszędzie; nieprzyjaciel potykał się nader uporczywie, i stałość iego nie mogła być tylko przez większą ieszcze naszą stałość przełamana. Plac boiu był wszędzie zaprzeczony, często wzięty, znouu utracony, aż nakoniec przewyższająca waleczność naszych woysk zwyciężyła i nieprzyjaciela z placu boiu spędziła. Oboz pod Magnan został zdobyty, ale nadeszła noc położyła koniec bitwie. Woyska nasze rozciągnęły tey samey nocy linią przez Leche Castel Aren, Buttafredda i Val-se; teraz potrzeba oczekiwać co nieprzyjaciel po przegranej tey drugiey bitwie przedsięwzemie. Jako zwycięzcy zdobyliśmy przy odeysciu kuryera 11 armat, 30 wozow ammunicyynnych, 7 chorągwi i przeszło 2000 ięńców zabraliśmy. Stratę naszą w zabitych i raonnych rachuię tymczasowo F. M. L. Kray do 2000, stratę zaś nieprzyjaciela daleko wyzey, ponieważ nasze woyska zaczawszy od wodzow, aż do podkomendnych cuda waleczności dokazywały. F. M. L. Mercandin, jenerałowie majorowie Kovachyich i Ros, putkowi

nicy Pestrochowski i Giulay, z wielu in-
mi officerami są ranieni.

Z Rastadt d. 28. Marca.

Wczoray przybyło z Strasburga do
Kel bardzo wiele woysk Francuzkich prze-
znaczonych na zmocnienie Jourdana, któ-
re udały się zaraz ku Sandheim i Neu-
muhl. — Lazaret Francuzki przybył do Of-
fenburga. Jenerał Humbert miał od wczor-
aysza główną kwaterę w Appenweyer. Główna kwatera jenerała Jourdana przenie-
siona dziś została do Villingen, a główny
sztab do Horenberg; bagaże jego oczeki-
wane są w Gegenbach. Zdaie się iż armia
Francuzka wstecznym swoim marszu zmie-
rza przez dolinę Kinsingen do Offenburg.
Wczoray przybyło 400 ludzi do osadze-

nia wawozow. — Rozumią iż rzeczy wzglę-
dem poroznienia się pełno mocnego Cesar-
skiego ministra z większością deputacyi
Rzeszy, zostaną tak i tak teraz są.

Z Lwowa d. 30. Marca.

J. P. Bonaweniura Łysogorski, me-
dycyny doktor, wydał z gorliwości oby-
watelskiej i miłości do ludu, w którego
towarzystwie jest wychowany, d. i lute-
go r. t. w tutejszym mieście obwieszcze-
nie, iż wszystkich ubogich w słabościach
swoich ratunku nie mających, za zgłosze-
niem się do niego bezpłatnie kurować bę-
dzie. Głoby cierpiąca ludzkość więcej ta-
kich miłośników liczyć mogła, ochronio-
by tysiące ludzi od wczesney śmierci!

DONIESIENIA

Podaje się do wiadomości publiczności, iż dnia 30. Miesiąca kwietnia r. b. 1799. o godzinie 9.
ranney kamienica w mieście Kazimierzu ulicy Szewskiej pod liczbą 91, stojąca, tam na gruncie teyże
kamienicy przez licytacyą za gotowe pieniądze sprzedawana będzie. Nakreślona licytacyą publiczność
na wyżej oznaczony czas i miejsce zaprasza się. W Kazimierzu d. 4. Kwietnia 1799. r.

Jan Nep. Wistocki Dell. Kommissarz mp.

Kamienica na ulicy Floryańskiej pod Numerem 504 narożna i ogród na Wesoły z oranżeryą
pod Nrem. 203 sukcesorow Kozłowskich dziedziczne, są każdego czasu do sprzedania. Zyczący sobie
z tychże dobr nabydź, niechay się zgłoszą do Pana Jozefa Kozłowskiego sukcesora, a o cenie oraz kondy-
cyach sprzedarzy takowych dobr, zupełnie zainformowanemi będą.

Ze strony Ces. Kr. pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniej.

Ponieważ się na licytacyi 8 stycznia t. r. względem potrzeb kancelaryi dla tutejszych instancyi
rządowych do dostarczania różnych gatunkow papieru nikt mający chęć arendowania nie zgłosił,
przeto na nowo dnia 23go kwietnia t. r. w C. K. dyrekcji expeditu gubernialnego i zezwone dostar-
czanie papieru dla C. K. Gubernium C. K. sądow appellacyjnych C. K. sądow szlacheckich Krakow-
skich, buchalteryi prowincjonalno rządowej, kameralney kasy główney wypłacającej, kasy ban-
kocelowej, administracyi celney, tudzież bankowej stemplowej, i dobr rządowych, intermalney
dyrekcji budowniczej, urzędu menniczoprobierney, dyrekcji policyjney, jeneralnego urzędu taxal-
nego, prokuratoryi kamery, i Krakowskich sądow kryminalnych na trzy lata od 1. maja t. r. zaczyna-
jąc temu w arendę puszczone zostanie, który się podeymie najlepsze gatunki papieru za najtanszą
cenę dostarczać.

Ceny fiskalne różnych gatunkow papieru są następujące:

ZŁ. Ryń. Kr.			
Za rzyę papieru Hollenderskiego pocz- towego	4 - 55	konceptowego	2 . 35
		rygałowego	13 .
		Median zwanego	12 .
		do pakowania formatu wielk:	5 .
ordynaryjnego	3 . 10	małego	4 . 15
kancelaryjnego formatu wielk:	4 . 10		

Każdy na licytacyą przychodzący a chęć zaarendowania mający powinien się opatrzyć w potrze-
bne probki papierowe, i gotowe lub niesprzeczną kaucyą fideiuforsyczną tysiąc złotych ryń. wynoszą-
cą, tudzież zakładem (vadum) po 10 od sta mianowicie od summy wypływającej z rozchodu arty-
kułów, to jest 500 zł. ryń. Który to zakład po akceptowanym rezultacie licytacyynym i potwierdzo-
nym kontrakcie do summy złożyć się mający kaucyi powrocony będzie, gdyby zaś kontahent od
piewszey arendy przed zawarciem kontraktu odstąpić, tedy takowy zakład na korzyść skarbową
weydzie.

We wszystkich dalszych warunkach mogą się mający chęć arendowania w wyżej C. K. dy-

rekeyi expeditu gubernialnego rozpatrzeć, a zatym do niey poprzednie się udać. W Krakowie dnia 8 Marca 1799.

Leopold Szmid.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Pani Eleonorze Wilkoszewski: że Pan Ignacy Maiewski dnia 6. marca r. bieżącego usądow tych, o wyznaczenie exekucyi na rzeczy ruchome a to końcem odebrania summy 28. ezer: z prowizyą, żałobę na nią podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie obciążowana zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże adwokata Pana Niemtza z iey szkoda i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 15. Czerwca r. bieżącego do rozprawy ustney sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, ktore do swcy obrony za najskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Pod niebytność Jasnie Wielmożnego Prezesa.

Darowski.

Gellinek.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej. W Krak. d. 15 Mar: 1799.

Elsner.

Per Cae. Reg. Forum Nobilium Lublinense omnibus, & singulis, quorum interest, hisce notum redditur: Paulam de Szembekie imo Łubieńska, zdo Potecka, & 3tio voto Ogińska fatis cessisse, ac plures successores, quorum loco ubicationis iudicio ignota sunt, post se dereliquisse, quapropter sine rite & ordinate pertractandae substantiae huiusce successionalis prænominati successores, qui ad adeundam hanc hereditatem se jus habere credunt, hisce additantur, sub incurrendo secus rigore hereditatem fatis decesse tanquam derelictam tractatum iri.

Pietruski.

Wrabetz.

Purtscher.

Ex Cons. Cae. Reg. Fori Nobil. Lublin. Galiciz Occidentalis die 18 Februarii 1799.

Gangel.

C. K. sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym edyktem Jmć xieźdzu Adamowi Krasieńskiemu Biskupowi Kamienieckiemu, Jmć Panu Adamowi Krasieńskiemu, i Pani Annie z Krasieńskich Bronikowskiej, że W. Iozef Popiel u sądow tych o zapłaceniu summy 6000. zł. pol. żałobę na nich podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znaydują się, im patrona tuteyszego Bogusława Kretowicza z ich szkoda i kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto edyktem ninieyszym tym końcem upominają się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest w przeciągu 90. dni sami się stawili, albo ieżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przeszali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sadow tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, ktore do obrony swcy sprawy za najskuteczniejsze osadzają; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dań w Lubliuie dnia 6. Marca 1799.

Ig. Puchuski.

Einberg.

Purtscher.

Ex Consilio Cae. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciz Occidentalis.

Dostenberg.

Z. C. K. pełnomocney zadworney kommissii galicyi zachodniej

Względem obsadzenia mieysca drugiego gubernialnego Translatora na Galicyą wschodnią.

Ponieważ do konkursu w roku przeszłym tak w Galicyi wschodniej iako i wtuteyszym kraiu rozpisanego końcem obsadzenia mieysca drugiego gubernialnego wschodnio-galicyjskiego polskiego Translatora z pensyą roczną 400. złto. ryńc. żaden z zdatnych zupełnie kompetentow nie podał się, i dla tego powtorne rozpisanie konkursu na obsadzenie tegoż urzędu nakazane zostało: więc podaje się ninieyszym ku powszechney wiadomości, ażeby owi, ktorzy wyż rzeczony urząd otrzymać sobie życzą, z zaswiadczeń wiary godnych względem nieskazytelnego moralnego charakteru swego wykazać się wstanie są, oraz języki niemiecki, łaciński i polski doskonale posiadają, proźby swe z przyłączeniem po-

użytecznych zaświadczeń naydaley do 10 Maia r. b. w tuteyszo-kraiovey pełnomocney zadworney Kamilsy podali, na dniu zaś 15. Maia r. b. o godzinie 9. przed południem w Krakowie u W. de Baum Konsyliarza gubernalnego dla zdania osobistego examinu zgłosili się.

w Krakowie dnia 14. Lutego 1799.

Leopold Schmid.

Cel. Kr. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym Edyktem W.W. Kazimierzowi Brzozowskiemu małoletniemu, i jego matce opiekunce Teresie z Laskiewiczów Brzozowski, że J.W. Adam hrabia Krasinski u Sadow tych w sprawie o komportacya dokumentow do dobr wsi Horodziejski służących i zesłanie komornika z Geometa do rozmiaru rozny h gruntow exekutory-alną żatobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduja się, im patrona tuteyszego Adama Ratyńskiego, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przywoitym, to jest dnia 28. Maia r. b. sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłali, albo nakoniec innego patrona obrałi, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy nayskuteczniejsze osadzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 18 Lutego 1799.

Ig. Puchusi.

Fran. Brożowski.

Fran. Puttcher.

Ex Consilio Cael. Reg. Fori Nobilium Lublineasis Galicie Occidentalis.

Dostenberg.

C. K. sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym edyktem W. Adamowi Dłuskiemu dobr Piaskow. Ziemiańskich dziedzicowi w Cyrkule Chełmskim, że wspólna komisyja warszawska przez kuratora tuteyszego adwokata Keyabergera, u sadow tych w sprawie o detaxacya dobr wzmiankowanych na zadosyc uczynienie summy 3260. zł. pol. 9. groszy masie Heyzlerowskiej winney żatobę na niego podał, i detaxacya dnia dzisieyszego otrzymać.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduie się iemu patrona tuteyszego Bonawentura Węglińskiego z jego szkoda, i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby niezwłocznie sam się stawiał, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłali, albo nakoniec innego patrona obrał tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 15 Marca 1799.

Ig. Puchusi.

Franciscus Brożowski mp.

Franciscus Puttcher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Glicie Occidentalis.

Dostenberg.

C. Kr. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebn. X. Michał Sołtyk dziekan katedralny Krakowski u sadow tych, o zapłcenie summy tak kapitalney 336 ezer. zł. iako i prowizyonálney 3336 ezer. zł. żatobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, dla niebytności obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tuteyszego Pana Ostawskiego z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywoitym, to jest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu, tych środków prawa używał, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osadzi, ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz

Jozef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej. W Krakowie d. 27 Marca 1799 roku.